

# NOWY LUD

OD 2<sup>GO</sup> PAŹDZIERNIKA 1920 ROKU □ DWUTYGODNIK  
Nr. 4291/4292 # ROK LXXIV # KURYTYBA PARANA BRAZYLIA # 1-15/16-31 GRUDNIA 1993 ROKU



WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM,  
WSPÓŁPRACOWNIKOM, KORESPONDENTOM:  
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU ŻYCZY SERDECZNIE  
DYREKCJA "NOWEGO LUDU!"  
NIECH NAM BŁOGOSŁAWI I SPRZYJA WRAZ Z  
SYNEM SWOIM PANNA MARYJA!

## NOWE PERSPEKTYWY DLA POLONII AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Byliśmy nie tylko świadkami ale także, i przede wszystkim, współtwórcami wydarzenia historycznego na skalę kontynentalną. Tak właśnie odczuliśmy nasz udział w I Kongresie Polonii Ameryki Łacińskiej, jaki miał miejsce w Buenos Aires, w Punta del Este i Montevideo w dniach od 11 do 16 listopada 1993 r.

Odnosi się do niniejszej uwagi, a nie szczegółowe sprawozdanie, mają charakter kroniki. A więc kronika pełna wrażeń a nie raport. Fakty a nie jednocześnie subiektywny odbiór tych wydarzeń. W pierwszym dniu kongresu bierzemy udział w uroczystym otwarciu i w pierwszej sesji plenarnej. Otwarcia dokonał p. Jan Kobylański, przewodniczący Kongresu a jednocześnie Honorowy Konsul polski w Urugwaju. Potem ze wzruszeniem słuchamy słów przesłanych nam przez Jana Pawła II, przez prezydenta Lecha Wałęsę oraz innych osobistości polskich. To w jakiś sposób zbliża nas do Ojca świętego i do Ojczyzny. Następnie przemawia prof. Andrzej Zakrzewski, Minister kancelarii Prezydenta. Obratowy referat pana profesora przybliży nam pamiętny dzień 11 listopada, a szczególności tych wydarzeń, godzina po godzinie, to jak film dokumentalny. "Widzimy" wprost Naczelnika.

Wspólnie z nim przeżywamy odzyskanie niepodległości. Co nas bardzo, naprawdę bardzo, wzruszyło, to była obecność na kongresie tak ważnych i licznych przedstawicieli Rządu, Senatu i Sejmu Polskiego. A jeszcze bardziej nas wzruszyła ich pełna życzliwość troska o los Polaków i polskiego pochodzenia obywateli krajów Ameryki Łacińskiej. Najlepszym tego dowodem był bezcenny czas jaki nam poświęcili: 7 pełnych dni!

Po sesji inauguracyjnej udajemy się wszyscy na cmentarz "Recoleta", gdzie znajduje się narodowy pomnik historyczny Argentyny. Tam ks. biskup Zygmunt Kamiński poświęca polski Panteon, gdzie zostały umieszczone prochy trzech wybitnych generałów polskich zmarłych w Argentynie. I znów mocne emocje: tym którzy swe życie oddali za Polskę, przedstawiciele tej Polski, już wolnej, przyszli złożyć hołd!

Po południu Msza św. w katedrze i złożenie wienca pod pomnikiem na Plaza de Mayo. Wieczorem zaś udajemy się na uroczyste otwarcie kongresu przez władze argentyńskie. A tu dla Polaków miła niespodzianka. "Przyszedłem tu" mówi minister sprawiedliwości reprezentujący prezydenta Menem "nie tylko z racji mego urzędu, ale dlatego, że łączą mnie z Polską więzy uczuciowe". Okazuje się bowiem, że żona pana ministra jest pochodzenia polskiego!

W piątek 12 listopada bierzemy udział w pracach różnych komisji Kongresu. To właśnie z tych komisji wylaniają się ważne wytyczne na przyszłość. Następnego dnia, 13 listopada, padają zasadnicze decyzje. Powstaje Unia Polonii Ameryki Łacińskiej i pan Jan Kobylański - serce i dusza tego kongresu - jest wybrany jej pierwszym przewodniczącym. Jednym z Wiceprezesów został wybrany p. Leszek Biłyk z São Paulo. W godzinach popołudniowych przeprowadzamy się przez morze - Mar del Plata - do Urugwaju gdzie czekają na nas dalsze ważne sprawy i decyzje - między innymi wybór władz następnego kongresu i kraj w którym się odbędzie.

W Punta del Este, w miejscowości Maldonado, zostaje odprawiona uroczysta Msza św. przez ks. biskupa Zygmunta Kamińskiego. Koncelebruj, podobnie jak i w Argentynie, K. Rektorzy Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie i Brazylii (ks. Stanisław Grzybowski i ks. Benedykt Grzymkowski) oraz inni księża delegacji, którzy przybyli

różnych krajów Ameryki Łacińskiej.

Po złożeniu wienca pod pomnikiem generała José Gervasio Artigas następuje uroczyste otwarcie kongresu przez prezydenta Urugwaju, Dr. Luis Alberto Lacalle Herrera. W swym przemówieniu Prezydent Urugwaju wykazuje świetną znajomość spraw polskich i swą życzliwość wobec Polaków.

Delegatów i gości czeka jeszcze jedna miła niespodzianka: po pół godzinnej jeździe przez przepiękne posiadłości w Punta del Este (podziwialiśmy bajeczną architekturę) dojeżdżamy do posiadłości p. Jana Kobylańskiego, która jest jednocześnie siedzibą konsulatu honorowego w Punta del Este. W przepięknej rezydencji p. Konsula Kobylańskiego czeka na nas występ tańców urugwajskich i polskich w wykonaniu Banda Municipal i "Naszego Baletu" (Nasz Balet mieliśmy już okazję podziwiać na otwarciu kongresu w Teatro San Martin, Buenos Aires). A potem to już wspaniałe przyjęcie, tak zwane "asado". Podczas obiadu delegaci mają okazję poznać lepiej i dowiedzieć coś więcej o innych krajach A.L. Ten kontakt ludzki jest jednym z ważniejszych osiągnięć kongresu, albowiem zacieśniają się więzy narodowe i międzynarodowe a jednocześnie następuje wymiana doświadczeń i informacji o życiu polonijnym.

Zdecydowaliśmy w Punta del Este, że następny kongres odbędzie się w Brazylii (Curitiba, stolicy stanu Paraná) i po dłuższych konsultacjach wybraliśmy dwóch Wiceprezesów kongresu w Brazylii: pp. Anisia Oleksego i Rizia Wachowicza. Przewodniczącym kongresu w Kurytybie zostanie wybrany w tym miejscu, w terminie do 6 miesięcy. Zostali także wybrani reprezentanci 11 państw A.L. z których każdy będzie miał prawo do jednego głosu. Reprezentantem Brazylii został wybra-

ny p. Józef Rendak z Parany. 16 listopada to już ostatni dzień. Msza św. i poświęcenie kaplicy w Montevideo pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej zamyka nasze obrady złotym kluczem a jednocześnie zostaje przeświadczenie, że Matka Boża nasz wysiłek i poświęcenie (a zwłaszcza prace i trud organizatorów kongresu) błogosławi. Msza święta koncelebrowana przez ks. biskupa Z. Kamińskiego i arcybiskupa Montevideo José Gottarbi, jak i również przez naszych księży. Był obecny nuncjusz apostolski. Serdeczne przyjęcie w Tow. Józefa Piłsudskiego i ostatnie słowa podziękowania dla p. Jana Kobylańskiego i jego ekipy a potem pora na odjazd do domu w przeróżnych krajach naszego kontynentu, a dla naszych gości z Polski do ziemi ojczystej. Boję się kogoś pominąć (a przecież uprzedziłem na wstępie, że będzie to kronika subiektywna), ale niewątpliwie w pamięci mojej pozostaną sylwetki naszych rodaków z Argentyny, Urugwaju oraz innych krajów A.L., a także nowi przyjaciele z Brazylii. Reprezentanci z Polski to trochę jak oda do młodości... Marszałek Senatu Dr. Adam Struzik, Wicepremier Prof. Aleksander Łuczak i Senator Jan Sęk a z seniorów przybyli Minister Andrzej Zakrzewski oraz Prezes Wspólnoty Polskiej



Posel Leszek Moczulski przemawia z czasie spotkania w Punta Del Este.

ny p. Józef Rendak z Parany.

16 listopada to już ostatni dzień. Msza św. i poświęcenie kaplicy w Montevideo pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej zamyka nasze obrady złotym kluczem a jednocześnie zostaje przeświadczenie, że Matka Boża nasz wysiłek i poświęcenie (a zwłaszcza prace i trud organizatorów kongresu) błogosławi. Msza święta koncelebrowana przez ks. biskupa Z. Kamińskiego i arcybiskupa Montevideo José Gottarbi, jak i również przez naszych księży. Był obecny nuncjusz apostolski.

Serdeczne przyjęcie w Tow. Józefa Piłsudskiego i ostatnie słowa podziękowania dla p. Jana Kobylańskiego i jego ekipy a potem pora na odjazd do domu w przeróżnych krajach naszego kontynentu, a dla naszych gości z Polski do ziemi ojczystej. Boję się kogoś pominąć (a przecież uprzedziłem na wstępie, że będzie to kronika subiektywna), ale niewątpliwie w pamięci mojej pozostaną sylwetki naszych rodaków z Argentyny, Urugwaju oraz innych krajów A.L., a także nowi przyjaciele z Brazylii. Reprezentanci z Polski to trochę jak oda do młodości... Marszałek Senatu Dr. Adam Struzik, Wicepremier Prof. Aleksander Łuczak i Senator Jan Sęk a z seniorów przybyli Minister Andrzej Zakrzewski oraz Prezes Wspólnoty Polskiej

Prof. Andrzej Stelmachowski i Posel Leszek Moczulski. Obecność Prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii Dr. Zygmunta Szkopiaka, który służył nam swoim doświadczeniem i cennymi radami, bardzo dodatnio przyczyniła się do harmonii i poziomu naszych obrad. Jak potoczą się dalsze losy Unii Polonii A.L.? Jestem przekonany, że każdy z nas swą cegiełkę dołożył i że, w swej istocie, fundament jest dobry. Jak już wspominałem następny kongres odbędzie się w Brazylii a więc na dwóch Wiceprezesów - Anisia Oleksego i Rizia Wachowicza ciąży wielka odpowiedzialność. To właśnie od nich w dużej mierze zależą dalsze losy Unii. A więc dajmy im votum zaufania!

TOMASZ YCHOWSKI  
Rio de Janeiro, 22 listopada 1993 r.  
PS: Pragnę jeszcze raz powtórzyć co oznajmiłem na ostatniej sesji plenarnej w Punta del Este, a mianowicie, że Pani Prezes Tow. Dobroczynności Polonia w Rio de Janeiro proponuje wymianę młodzieżową z innymi stanami Brazylii jak również z krajami A.L., i w tym celu oddaje do dyspozycji na tydzień do dziesięciu dni mieszkanie jakie może pomieścić do 5 osób. Mieszkanie znajduje się blisko plaży Copacabana. Ponieważ bywa nieraz zajęte, Pani Prezes Alina Felczak prosi o uzgodnienie daty przyjazdu. Dla wymiany młodzieżowej mieszkanie jest do dyspozycji za darmo. Chodzi nam o wzmocnienie więzi z Polonią A.L. i o jej przyszłość! (T.L.)

## WIDOKI NA WSPÓŁPRACĘ

Premier Pawlak spotkał się z wicedyrektorem MFW, Richardem D. Erbem. Tego samego dnia rozmawiał z nim przewodniczący UD Tadeusz Mazowiecki, a potem marszałek Sejmu, Józef Oleksy.

Waldemar Pawlak poinformował, że widzi duże możliwości współpracy z MFW, który jego zdaniem akceptuje priorytety rządu, tzn. dążenie do rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Dyrektor Erb zaznaczył, że najważniejsze dla MFW jest to, aby Polska osiągała duży wzrost gospodarczy. Doświadczenia wskazują, że bez stabilizacji budżetu i zmniejszenia inflacji trudno jest osiągnąć wzrost gospodarczy - powiedział Erb. Premier Pawlak stwierdził, że widzi perspektywy szczególnie owocnej współpracy z MFW w dziedzinie rozwoju infrastruktury transportu i

łączności oraz działań związanych z poprawą ściągalsności ceł i podatków. Erb zadeklarował pomoc ekspertów MFW w realizacji tych celów.

Z wicedyrektorem MFW spotkał się także przewodniczący Unii Demokratycznej, Tadeusz Mazowiecki. Według Jerzego Osiatyńskiego z prezydium UD, problemem jest to jak ułożyć się współpraca z MFW, jeśli rząd Pawlaka będzie realizował inną politykę gospodarczą od prowadzonej przez poprzednie gabinety.

W ocenie Osiatyńskiego, rząd nie będzie dążył do zmniejszenia wydatków budżetu i chce uciec od trudnych decyzji, jakie poprzednicy musieli podejmować. Zaliczył do nich reformę: służby zdrowia, oświaty, świadczeń społecznych oraz administracji państwowej i samorządowej. "Życie Warszawy", 17-11-93.



## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

### PODSUMOWANIE EXPO

Komitet Badań Naukowych, organizator polskiej ekspozycji na międzynarodowej wystawie EXPO 93 w Korei Płd. przedstawił wczoraj pierwsze podsumowanie jej efektów. Wystawa trwała od 7 sierpnia do 7 listopada 1993 r. Odwiedziło ją 14.02 mln ludzi, w tym 670 tys. cudzoziemców. Wzięło w niej udział 108 państw i 33 organizacje międzynarodowe. Głównym celem udziału Polski w EXPO 93 była promocja polskich osiągnięć naukowych, technicznych i technologicznych. Organizatorzy chwalią się, że polska ekspozycja była jedną z najciekawszych i najczęściej oglądanych. Polski pawilon odwiedziło ponad dwa miliony zwiedzających. W czasie trwania imprezy nasi przedstawiciele nawiązali około 500 kontaktów z profesjonalnych.

### 20 MLN USD

Około 20 mln. dolarów przyznano Łodzi w ramach programu pomocy Wspólnot Europejskich "Struder" - poinformowano w Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Planuje z tego programu przeznaczone są na rozwój gospodarczy regionów charakteryzujących się dużym bezrobociem. Z funduszu "Struder" będą udzielane m.in. małym i średnim przedsiębiorstwom (zatrudniającym do 100 osób) bezzwrotne dotacje do inwestycji w wysokości 25% ich kosztów. Część środków zostanie przeznaczona na szkolenie zawodowe bezrobotnych.

### GIELDA TOWAROWA W GDAŃSKU

Regionalną giełdę towarowo-kapitałową postanowili utworzyć gdańscy biznesmeni. Inicjatorami przedsięwzięcia są: Agencja Rozwoju Pomorza Gdańskiego i Centrum Handlu Światowego w Gdyni. Wzorem organizacyjnym jest giełda poznańska, której obroty - niemal wyłącznie towarami rolno-spożywczymi - wynoszą ok. 50 mld zł miesięcznie. Na gdańskiej giełdzie znajdują się również towary i surowce przeznaczone dla przemysłu przechodzące przez nasze porty.

### NOWA SZKOŁA ZARZĄDZANIA

Rektorzy Politechniki Krakowskiej, AGH, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Ekonomicznej oraz francuskiego Uniwersytetu w Lille podpisał umowę powołującą do życia Polsko-Francuską Podyplomową Szkołę Zarządzania. Jest ona przeznaczona dla absolwentów wszystkich kierunków uczelni. Słuchacze będą mogli w niej zdobyć wiedzę z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem w gospodarce rynkowej.

### WZROST KONIUNKTURY W PRZEMYSLE

Wskaźnik koniunktury w przemyśle państwowym w październiku br. ponownie wzrósł i po raz pierwszy od maja 1969 r. ma wartość dodatnią. Jeśli tendencja ta się utrzyma, będzie można powiedzieć, że gospodarka wyszła ze stanu recesji i przeszła w fazę wzrostu gospodarczego - twierdzi na podstawie przeprowadzonych badań Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej

Handlowej. Naukowcy odnotowali znaczny wzrost w październiku. 44 przedsiębiorstw podniosło swoje ceny (we wrześniu 29), tylko 3% obniżyło (podobnie jak we wrześniu).

### PLATNOŚCI ZA ROPEŃ Z GÓRY

Rząd rosyjski rozważa możliwość wprowadzenia jeszcze w tym roku systemu płatności z góry za ropę naftową sprzedawaną krajom WNP. Według przedstawiciela Ministerstwa Paliw i Energetyki krok ten jest niezbędny, gdyż byłe republiki nie placą długów. Największym dłużnikiem jest Ukraina - 20 mld rubli (172 mln dol.).

### MNIEJ INWESTYCJI ZA GRANICĄ

Nowe inwestycje niemieckie za granicą wyniosły w pierwszym półroczu 1993 roku jedynie 13.1 mld marek i były znacznie mniejsze niż w tym samym okresie ubr., kiedy osiągnęły 19.8 mld marek. Spadek tempa inwestowania dotyczy prawie wyłącznie partnerów Niemiec Wspólnoty Europejskiej.

### PLATNE AUTOSTRADY W CZECHACH

Prawdopodobnie od lipca 1994 r. w Republice Czeskiej pobierane będą opłaty za korzystanie z autostrad i szos przelotowych - poinformował Pradze rzecznik ministerstwa komunikacji. Opłata ma mieć formę ryczałtową: 400 koron rocznie od samochodu osobowego i 1000 koron ciężarówki. Taką samą opłatą będą raz w roku płać wjeżdżając do Republiki Czeskiej kierowcy zagraniczni. (PAP)